



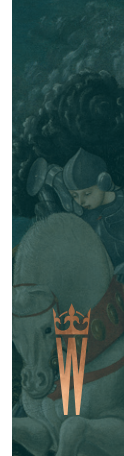
# Arcy dzieła

z kolekcji Lanckorońskich



# Arcydzieła

z kolekcji Lanckorońskich



*Wystawa Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich, na którą Zamek Królewski na Wawelu zaprasza od 1 lipca do 2 października, będzie wyjątkową okazją, by podziwiać trzy obrazy pochodzące z dawnej wiedeńskiej kolekcji Karola Lanckorońskiego. Te wybitne dzieła dotąd nie były prezentowane w Polsce.*

Ogromne zbiory hrabiego Karola Lanckorońskiego obejmowały sztukę starożytną i orientalną, tkaniny, porcelanę, numizmaty, a także bogatą kolekcję malarstwa – na którą składało się około 800 obrazów głównie artystów włoskich, ale także holenderskich, niemieckich, francuskich i hiszpańskich.

– *Tę niezwykłą kolekcję stworzył pasjonat Włoch i Quattrocenta – jak o Karolu Lanckorońskim pisali współcześni. Obrazy kupował na europejskim rynku antykwarskim w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku i pierwszych latach następnego stulecia. Jego zbiory malarstwa Italii, w których dominowały dzieła z wieków XV i XVI, były jedną z najszlachetniejszych prywatnych kolekcji w Europie. Lanckoroński zgromadził ją w neobarokowym pałacu przy Jacquingasse 18 w Wiedniu i pozostała tam do wybuchu II wojny światowej – mówi dr Joanna Winiewicz-Wolska, kuratorka wystawy Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich.*

W pierwszych miesiącach wojny zbiory zostały skonfiskowane, a w latach 1943–1944 ewakuowano je poza Wiedeń. Pałac przy Jacquingasse uległ zniszczeniu, spadkobiercy Karola Lanckorońskiego zdecydowali się osiąść na stałe w Szwajcarii i we Włoszech. Po II wojnie światowej część zbiorów trafiła na rynek antykwarski i została sprzedana do muzeów i kolekcji prywatnych na całym świecie.

Córka hrabiego, Karolina Lanckorońska, świadoma artystycznej i historycznej wartości dzieł stanowiących niegdyś własność króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz malarstwa włoskiego wieków XV i XVI zdecydowała o wyłączeniu ze sprzedaży tej części rodzinnej spuścizny z myślą o przekazaniu jej do zbiorów polskich, o czym myślała już w latach 70. ubiegłego wieku. Warunkiem było jednak podarowanie kolekcji wolnej i niepodległej Polsce. Decyzją zapadła prawdopodobnie wówczas, gdy ostatni radzieccy żołnierze opuścili Polskę, co Karolina Lanckorońska uznała za symboliczny koniec okupacji

ojczyzny. W 1994 roku Zamkowi Królewskiemu na Wawelu została przekazana znaczna i bardzo cenna część kolekcji – 87 obrazów. Dziś stanowią one stały element wawelskiej ekspozycji *Prywatne Apartamenty Królewskie* na I piętrze Zamku i harmonijnie współgrają z XVI-wiecznymi stropami i fryzami wawelskiego zamku.

Wśród obrazów, które po II wojnie światowej trafiły na europejski rynek antykwarski, znalazły się m.in.: *Święty Jerzy i smok* Paola Uccella (obecnie w National Gallery w Londynie) nabyty przez Lanckorońskiego zapewne przed rokiem 1892, *Portret 21-letniej kobiety* pędzla naśladowcy Bartholomaeusa Bruyna starszego (Ackland Art Museum w Chapel Hill), zakupiony przez hrabiego w 1885 roku, oraz *Towarzystwo w parku* Barends Graata z dawnych zbiorów króla Stanisława Augusta (dziś w Rijksmuseum w Amsterdamzie). Należały one do najwybitniejszych dzieł malarstwa w wiedeńskiej kolekcji Karola Lanckorońskiego. Teraz prezentowane są na wyjątkowej wystawie w Zamku Królewskim na Wawelu.

– *To dla nas wielka radość gościć na Wawelu tak wspaniałe dzieła dawnego malarstwa. Kiedyś stanowiły one zrąb wiedeńskiej kolekcji Karola Lanckorońskiego, dziś są rozproszone po europejskich i amerykańskich muzeach. Pomysł wystawy narodził się w ubiegłym roku. Naszym zamierzeniem było pokazanie różnorodności zbiorów Lanckorońskich przez zaprezentowanie niejako na zasadzie pars pro toto arcydzieł najbardziej charakterystycznych dla całej kolekcji. Będzie można je obejrzeć na specjalnie przygotowanej ekspozycji – wydzielonej z przestrzeni Prywatnych Apartamentów Królewskich. Wawelska wystawa zorganizowana została w dwudziestą rocznicę śmierci Karoliny Lanckorońskiej, przypadającą 25 sierpnia. Stanowi zatem również okazję do przypomnienia tej wyjątkowej postaci i jej niezwykłego daru, niemającego sobie równych w powojennej historii Polski – mówi prof. Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.*



© Ackland Art Museum, The University of North Carolina at Chapel Hill,  
The William A. Whitaker Foundation Art Fund

**BARTHOLOMAEUS BRUYN STARSZY (1493–1555) – naśladowca**

*Portret 21-letniej kobiety*

około 1530, olej na drewnie, u góry pośrodku: *ANNO aTATIS 21*; w prawym dolnym rogu: *Js 1522*

Ackland Art Museum, The University of North Carolina at Chapel Hill,  
The William A. Whitaker Foundation Art Fund, nr inw. 68.37.1

Obraz przedstawia młodą kobietę trzymającą w prawej dłoni goździk – symbol miłości małżeńskiej. Czepek okrywający całkowicie włosy nosiły mężatki; jest to zatem, prawdopodobnie, portret wykonany z okazji ślubu, a jego pendant mógł stanowić wizerunek mężczyzny. Charakterystyczne łukowate zwieńczenie ma większość portre-

tów pędzla Bartholomaeusa Bruyna ukazujących pary małżeńskie – obrazy takie były często łączone w formę zamkniętych dyptyków. Herb w prawym górnym rogu nie został dotąd rozpoznany. Być może sportretowano przedstawicielkę patrycjatu Kolonii, stanowiącego główną klientelę Bruyna.



© The National Gallery, London

PAOLO UCCELLO (około 1397–1475)

### Święty Jerzy i smok

około 1470, olej na płótnie, National Gallery w Londynie, nr inw. NG 6294

Tematem dzieła jest utrwalaona w *Złotej legendzie* Jacopa da Voragine historia pokonania smoka przez dzielnego wojownika, Jerzego z Kapadocji. Bestii pustoszącej Silenę jej mieszkańcy rzucali na pożarcie owcę. Kiedy owiec zabrakło, smok domagał się dzieci. A gdy zabrakło i dzieci, przyszła kolej na córkę króla. Gdy ta, posłuszna ojcu i pogodzona ze swoim losem, czekała na potwora, uratował ją rycerz, który lancą przebił smoka. Księżniczka zarzuciła bestii na szyję swój pasek i przyprowadziła monstrum – jak posłusznego psa – do miasta. Artysta namalował ten właśnie moment – poskromienie dzikiej i okrutnej bestii przez filigranową księżniczkę, czyli początkowy epizod legendy o męczeńskiej śmierci świętego Jerzego.

*Święty Jerzy i smok* to ważne dzieło w dorobku Paola Uccello. Obraz jest popisem konstrukcji perspektywy – próbom ukazania trójwymiarowych przedmiotów i przestrzeni na płaszczyźnie artysta poświęcił wiele studiów, a jego upór i konsekwencja w poszukiwaniu sposobu oddania stosunków przestrzennych na płaskiej powierzchni malowidła doczekały się wzmianki u Giorgia Vasario, który w żywocie malarza wspomina, że

rozmyślaniami o perspektywie poświęcał on czas nawet w nocy, kosztem snu i wypoczynku. Kompozycja obrazu była dla Uccello niewątpliwie jednym z zadań konstrukcyjnych. Rozwiązał je z dużą maestrią, zestawiając naprzeciw siebie smoka i wspiętego konia. Badacze twórczości malarza podkreślają niezwykły układ jeźdźcy, jego nieproporcjonalnie wydłużoną lewą nogę oraz przebijającą oko smoka lancę, która jest częściowo niewidoczna spoza grzbietu konia.

W warstwie symbolicznej święty Jerzy to ideał średniowiecznego rycerza, *militis christianis*, ukształtowany w okresie krucjat przykład bohatera pokonującego zło symbolizowane przez smoka. Obłok czy też wir o fantastycznych kształtach widoczny nad jego głową miałby sugerować, że jest on w tej walce obdarzony mocą nadprzyrodzoną, pochodzącą od samego Stwórcy. Smok – monstrum i uosobienie brzydoty, symbol pogaństwa jest skontrastowany z urodziwą, wytworną księżniczką, której chłód, spokój i opanowanie malarz wyraził w jej statycznej, majestatycznej wręcz pozie.



© Rijksmuseum, Amsterdam

**BAREND GRAAT (1628–1708)**

*Towarzystwo w ogrodzie*

1661, olej na płótnie, sygnowany i datowany: *B. Graat f 1661*, Rijksmuseum w Amsterdamie  
nr inw. SK-A-3932

Obraz przedstawia grupę pięciu dostatnio ubranych osób ukazanych w niewielkiej przestrzeni ograniczonej ścianą okazałego domu i murem. Para z lewej strony, mężczyzna z kobietą w niebiesko-białej atłasowej sukni, to z pewnością narzeczeni lub małżonkowie. Pies obok nich jest symbolem wierności, cytryna leżąca na kamiennym stole – szczęścia. Podobne konotacje miała w zamyśle Barend Graata najprawdopodobniej fontanna: posąg kobiety wylewającej wodę z dzbanu; woda w tym kontekście to nie tylko symbol przemijania, lecz także czystości, zarówno duchowej, jak i cielesnej. Wydarzenie utrwalone przez malarza ma charakter uroczysty – jest to, być może, moment zaręczyn.

Kompozycje o podobnej tematyce Graat malował od lat pięćdziesiątych XVII wieku. Stosował zwykle analogiczny zabieg kompozycyjny, sytuując zamożną mieszczańską rodzinę w ograniczonej przestrzeni na tle ogrodu, przed okazałym domem. Z wielkim upodobaniem malował bogate suknie kobiet, kontrastujące z elegancką czernią ubiorów męskich. Kompozycje te są świadectwem dobrobytu obywateli Republiki Zjednoczonych Prowincji.

Obraz pochodzi z kolekcji ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego i był jednym z najcenniejszych w kolekcji Karola Lanckorońskiego.



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

PARTNERZY



**FUNDACJA  
LANCKOROŃSKICH**



*Polska Grupa Energetyczna*

MECENAS EDUKACJI I PROJEKTÓW SPOŁECZNYCH



*PKP INTERCITY*

PARTNER WYSTAWY

**ams**

PARTNER PROMOCYJNY

PATRONI MEDIALNI



**POLSKIE  
RADIO**

**Radio  
Kraków**

**Radio  
Kraków  
Kultura**

**TVP  
KULTURA**

**TVP3  
KRAKÓW**

**DZIENNIK POLSKI**

**RZECZPOSPOLITA**

**Kraków Culture  
MARKET**

**DZIEJE.PL  
PORTAL  
HISTORYCZNY**

**SPOTKANIA  
Z ZABYTKAMI**

**MÓWIĄ WIEKI**

---

## Kontakt dla mediów

Paweł Doś

Rzecznik prasowy Zamku Królewskiego na Wawelu

tel. 519 688 998

pawel.dos@wawelzamek.pl

---

### Opracowanie tekstów

Paweł Doś, Izabela Bilińska-Socha

### Opracowanie graficzne, skład i łamanie

Józefina Wiśniewska